

HEROLD GDAŃSKI

MAGAZYN RADY I PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA. WYCHODZI OD 1994 ROKU.



foto: Janusz Bałanda Rydzewski / zbiory ECS

CZYTAJ NA S. 3-6

XXX-lecie wprowadzenia stanu wojennego 1981-2011

TEMAT NUMERU – STAN WOJENNY:

XXX rocznica stanu wojennego

Wywiad z Jerzym Borowczakiem
Zapowiedzi wydarzeń

WEDŁUG MNIE:

Głos radnych opozycji

Rozmowa z radnym PiS
Jaromirem Falandyszem
o Komisji Rewizyjnej i kulturze

INWESTYCJE:

Odwodnienie terenu pod PGE Arena

Przebudowa ulic, budowa
zbiorników, przepompowni
i infrastruktury

KULTURA – WYDARZENIA:

Bożonarodzeniowe imprezy w Gdańsku

Zaproszenie na wigilię
dla samotnych i potrzebujących
Wystawy i koncerty

KULTURA – WYDARZENIA:

Wydarzenia, zapowiedzi

Actus Humanus – festiwal
muzyki dawnej w Gdańsku:
Bach, Scarlatti i inni

W NAJNOWSZYM HEROLDZIE:

- 3-5** **TEMAT NUMERU – STAN WOJENNY:**
XXX rocznica stanu wojennego
– 13 grudnia 1981 r.
– 13 grudnia 2011 r.
- 6** Europejskie Centrum
Solidarności na XXX
rocznicę wprowadzenia
stanu wojennego
- 7** **WEDŁUG MNIE:**
Głos radnych opozycji:
Rozmowa z Jaromirem
Falandyszem, radnym PiS
- 7** **GD.ANNAŁY:**
Dom dobroczynności
- 8** **INWESTYCJE:**
Odwodnienie terenu
pod stadionem piłkarskim
w dzielnicy Gdańsk – Letnica
- 9** **STRONA SENIORA**
Mażeńskie jubileusze
- 10** **KULTURA – WYDARZENIA**
Jak zrobić lalkę
- 11** Uwaga! Konkursy!
Bilety do wygrania!
- 11** Odwiedź Muzeum Historyczne
Miasta Gdańska!
- 14** Actus Humanus
– festiwal muzyki dawnej
w Gdańsku
- 15** Wigilia dla samotnych
i potrzebujących w Gdańsku
- 16** **URZĄD – SPOŁECZEŃSTWO:**
„Wiem, znam, działam
– bezpieczny Senior”



Drodzy Czytelnicy Herolda!



Trzydzieści lat temu, 13 grudnia 1981 roku, władze komunistycznej Polski nie po raz pierwszy zdecydowały się użyć argumentu siły. Tak jak w 1956, 1968 i w grudniu 1970 roku. Na ulice polskich miast znowu wyjechały czołgi, spacyfikowano wielkie zakłady pracy, sterroryzowano społeczeństwo. Próbowano przydusić do ziemi naród, który ledwie wstał z kolan.

Lekcja stanu wojennego była gorzką lekcją. Lekcją okupioną dziesiątkami zabitych, tysiącami uwięzionych i prześladowanych, tysiącami tych, którzy zmuszeni zostali do emigracji. Lata 1981-1989 były latami dla Polski straconymi.

Czołgi i pałki przegrały jednak z duchem nowej Polski. Polacy stworzyli wielki społeczny ruch oporu – od liceów, przez uczelnie wyższe, po zakłady pracy. Powstały struktury

podziemne, powstała prasa i wydawnictwa niezależne. W Gdańsku ten ruch był wyjątkowo silny. W konsekwencji w 1989 roku władze komunistyczne zmuszone zostały do oddania władzy – Polacy odzyskali niepodległość, głośno wyartykułowali swą podmiotowość.

Dzisiaj żyjemy w kraju wolnym i demokratycznym. Nie grozi nam powtórka z historii. Jednak pamięć o tragicznej przeszłości jest nie tylko naszym obowiązkiem wobec tych, którym nie dane było doświadczyć wolności. Wobec tych, którzy tworzyli struktury podziemne oraz tych, którzy w 1989 działali w ruchu Komitetów Obywatelskich przygotowujących nasz kraj do wyborów.

Pamięć jest wyróżnikiem naszej ludzkiej kondycji!

Paweł Adamowicz
Prezydent Miasta Gdańska

HEROLD GDAŃSKI

Magazyn Rady i Prezydenta Miasta Gdańska

Opieką merytoryczną: Emilia Salach-Pezowicz,
Antoni Pawlak

Redaktor prowadzący: Bartosz Libuda

Skład i projekt graficzny: Grzegorz Gilewicz

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do redagowania
i skrótów nadesłanych tekstów.



Wydawca:



GDAŃSK

Urząd Miejski w Gdańsku

ul. Nowe Ogrody 8/12

80-803 Gdańsk

☎ tel. +48 58 323 60 00

✉ e-mail: umg@gdansk.gda.pl

🌐 www.gdansk.pl

Na zlecenie Urzędu Miejskiego w Gdańsku
projekt realizuje:



ASZ-Reklama.eu

☎ tel. +48 58 551 30 12

✉ e-mail: biuro@asz-reklama.eu

🌐 www.asz-reklama.eu



STOCZNIA GDAŃSKA
IM. LENINA

XXX rocznica stanu wojennego – 13 grudnia 1981 r. – 13 grudnia 2011 r.

W rozmowie z Jerzym Borowczakiem próbujemy odtworzyć pierwsze chwile stanu wojennego.

Na zdjęciu strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku. Wydarzenia te poprzedziły stan wojenny

fol. Krzysztof Korczyński / zbiory ECS

Herold Gdański: Zaczniemy od dnia, kiedy ogłoszono stan wojenny – 13 grudnia 1981 roku. Gdzie pan wtedy był, czy to pana zaskoczyło?

Jerzy Borowczak: Kiedy generał Jaruzelski wprowadził tak zwanych komisarzy, grupy składające się z policjanta, wojskowego, ORMO-wców oraz wojskowe grupy dowodzenia na wsiach, to wiadomo było, że przygotowują się do szerszej akcji. Rozmawialiśmy o tym jako działacze związkowi. 12 grudnia 1981 roku byliśmy w Stoczni, w sali BHP. Trwało tam posiedzenie Komisji Krajowej Solidarności. Sytuacja była dość napięta. Dochodziły do nas informacje, że są czyszczone szpitale, przygotowuje się większą liczbę wolnych łóżek, ludzi wypisuje się do domów. Takie działania podejmuje się, gdy front się zbliża. Tak więc o tym już wiedzieliśmy, ale gdy rozmawialiśmy między sobą, to wydawało się nam, że to będzie dopiero 16 grudnia.

H.G.: Wróćmy do 12 grudnia. O czym rozmawialiście w sali BHP?

Jerzy Borowczak: Rozmawialiśmy o tym, że już wcześniej Jurczyk (Marian Jurczyk

– związkowiec ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, sygnatariusz Porozumień Sierpniowych w Szczecinie z 30 sierpnia 1980 roku – przyp. red.) powiedział, że „na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”. Bodaj na spotkaniu w Gryficach powiedział: „Tyle, ile lamp ulicznych, tylu powinno wisieć komunistów”. Komuniści to puszczali w telewizji, żeby podkreślić nastawienie działaczy Solidarności. Puszczali też spotkanie Komisji Krajowej w Radomiu, z czego miało wynikać, że Solidarność dąży do konfrontacji.

H.G.: Sądzi pan, że to wszystko posłużyło w jakimś stopniu za pretekst albo próbę usprawiedliwienia stanu wojennego?

Jerzy Borowczak: Nie wiem, czy generał Jaruzelski zdecydował o wprowadzeniu stanu wojennego 10, 11 czy na przykład 12 grudnia późnym wieczorem. Nacisnął guzik, koperty były rozdane w komendach wojewódzkich policji, otworzyli je i wiedzieli, co mają robić. Nie wiem, czy ktoś go o to zapytał, kiedy zapadła decyzja, że to ma być 13 grudnia. Słyszałem, jak Urban (Jerzy Urban – rzecznik prasowy rządu PRL w latach 1981 – 1989, obecnie redaktor naczelny tygodnika NIE – przyp. red.) powiedział, że jeśli się spodzie-

Jerzy Borowczak urodził się w 1957 roku w Białogardzie. W 1980 roku pracował jako monter w Stoczni Gdańskiej, należał do Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. W sierpniu tego roku, z Bogdanem Felskim i Ludwikiem Prądyńskim, zainicjowali strajk. Należał do zakładowego Komitetu Strajkowego. 20 grudnia 1981 roku został internowany na trzy miesiące. Po powołaniu NSZZ „Solidarność” został wiceprzewodniczącym komisji zakładowej związku zawodowego Stoczni Gdańskiej. W październiku 1982 roku dyscyplinarnie zwolniono go z pracy. Dziś jest posłem na Sejm RP z ramienia Platformy Obywatelskiej. Wcześniej pełnił funkcję gdańskiego radnego PO. Od 2000 roku ma tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska. Jako wieloletni współpracownik Lecha Wałęsy jest w stałym kontakcie z Andrzejem Wajdą, reżyserem powstającego właśnie filmu pt. „Wałęsa”.

wają, że to będzie 16 grudnia, to musimy ich wyprzedzić.

H.G.: Jest 12 grudnia 1981 roku, kończy się posiedzenie Komisji Krajowej Solidarności. Która jest godzina? Co pan robi?

Jerzy Borowczak: Jest ok. 22.30. Mieszkałem wtedy na Morenie, przy Migowskiej 67A. To była wynajęta góra domku, mieszkali tam jeszcze kolega i koleżanka, mieliśmy trzy pokoje. Siedzę w domu, oglądam telewizję i nagle program się urywa. ➔



Historyczna Sala BHP w Stoczni Gdańskiej, w której podpisano Porozumienia Sierpniowe. Otwarciu wystawy pt. „Jest jedna Solidarność” 24 sierpnia 2010 roku. Na zdjęciu m.in. Jerzy Borowczak, Bogdan Borusewicz, Henryka Krzywonos-Strycharska

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

- ➔ **H.G.: To jest sobota wieczór. Następnego dnia, w niedzielę, wszystkie dzieci czuły się pokrzywdzone, bo nie było Teleranka. W sobotę w telewizorze nie było programu. Dowiedział się pan z radia o tym, co się dzieje w Polsce?**

Jerzy Borowczak: Nie, bo w radiu nic nie mówili na ten temat. Gdzieś ok. godziny 23 całkowicie przestał działać telewizor, ale to się wtedy dość często zdarzało. Nie przejmowałem się tym zbytnio, nie myślałem o żadnym stanie wojennym, tylko poszedłem do Ludka, tego kolegi obok i mówię mu: „Słuchaj, kurde, nie ma telewizji”. A on słuchał wtedy radia Wolna Europa z Monachium. Minęło parę minut i nagle łomotanie po schodach, schody były drewniane. Tknęło mnie, że jest coś nie tak i skoczyłem do pokoju tej dziewczyny. Ci, co po mnie przyszli, wpadli do pokoju Ludka i wołają tego gościa, który wynajmował nam mieszkanie. Pytali go: „Gdzie jest Borowczak?”. Mieli zdjęcia. Gospodarz, Wilniuk, powiedział, zaciągając: „Ja go tam nie wiem, panie, to dzisiaj sobota, może do rodziny pojechał?”. Milicjanci weszli do mojego pokoju, zobaczyli te wszystkie plakaty, gazetki w stylu „Stalin – Hitler ciągną Polskę na pół”, popatrzeli i wrócili do Ludka, a dokładnie Ludwika Prądzyńskiego,

z którym razem rozpoczynaliśmy strajk. Odczytali mu, że go zatrzymują, w związku z wrogą działalnością i próbą obalenia systemu. I zabrali go.

H.G.: Panu się wtedy udało.

Jerzy Borowczak: Tak, oni zobaczyli, że w moim pokoju łóżko jest nierozesłane i poszli. Ale przygotowani byli dobrze, wiedzieli, kto z nas mieszka w którym pokoju.

H.G.: Jak milicjanci się zachowywali?

Jerzy Borowczak: Gdy wpadli do Ludka, on był już w kalesonach. Słyszałem, że założyli mu kajdanki i jeden powiedział do drugiego: „Zdejmij mu te kajdanki, jak on ma się ubrać?”. Nie byli agresywni.

H.G.: Co pan robił?

Jerzy Borowczak: Kiedy Ludka sprowadzali po schodach, wpadłem do swojego pokoju, złapałem kurtkę i już nie drzwiami, tylko wyskoczyłem przez okno, na drugą stronę budynku. Nie było wysoko, jakiś 2,5 metra. Wiedziałem już, że zatrzymują, więc poszedłem pieszo, jakiś kilometr, na Gojawczyńską, uprzedzić mojego kolegę z prezydium Soli-

darności Stoczni Gdańskiej, Zbyszka Lisa. On mieszkał na 10 piętrze. Gdy wchodziłem do góry, zobaczyłem, że pod drzwiami już stoją gliniarze. Udałem więc, że ja nie do niego, a do innego mieszkania i na dół. Stamtąd piechotą poszedłem do Gdańska. Pamiętam, śnieg był duży, milicja jeździła z włączonymi kogutami. Jeszcze nie było godziny policyjnej, ale gdy widziałem te ich niebieskie światełka, to uciekałem na przełaj, po kolana w śniegu, przez Cmentarz Francuski, do dworca w Gdańsku Głównym. Z dworca przypatrywałem się temu, co działo się naprzeciwko w Hotelu Monopol (dziś Hotel Scandic – przyp. red.), bo tam mieszkała większość moich kolegów z Komisji Krajowej. A tam wszystko otoczone przez milicję, dookoła wozy, błyskające koguty. Widziałem, jak wyprowadzają stamtąd ludzi. Mieli prawie wszystkich. Niektórzy wprost z Komisji Krajowej wracali do domów, np. do Warszawy i zgarniali ich po drodze.

H.G.: Jest noc z niedzieli na poniedziałek, jest pan na dworcu, hotel Monopol otoczony przez policję. I co dalej?

Jerzy Borowczak: Pomyślałem, że jest wojna, trzeba się ukrywać. W Gdańsku nie miałem znajomych, do których mogłem pójść i u nich się schować, bo u większości z nich już była milicja. Alina Pieńkowska, Bogdan Borusewicz, Gwiazdowie, Ania Walentynowicz, Wałęsa na Stogach, wtedy już na Zaspie. (Alina Pieńkowska – opozycjonistka, sygnatariusz Porozumień Sierpniowych, Bogdan Borusewicz – opozycjonista, dziś marszałek Senatu RP, Andrzej i Joanna Gwiazdowie – opozycjoniści, Andrzej Gwiazda był współtwórcą Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i NSZZ „Solidarność”. Anna Walentynowicz – opozycjonistka, współzałożycielka NSZZ „Solidarność”, zginęła w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku – przyp. red.). To byli moi znajomi. Spotkałem na dworcu Zbyszka Bujaka i Zbyszka Janasa, działaczy z Ursusa. Na dworcu było sporo ludzi, ZOMO-wcy nie zwracali na nas uwagi. Któryś z tych dwóch kolegów miał w Gdańsku koleżankę, poszliśmy do niej i przesiedzieliśmy prawie do rana, do wtorku. Tego dnia umówiliśmy się w kościele Mariackim, w le-

wej nawie. Przyszliśmy Janas i ja, a Bujak przysłał księdza i przekazał nam, że nie idzie z nami do Stoczni, tylko będzie się przebiegał do Warszawy. Ze Zbyskiem Janasem wróciłem do Stoczni i tam byłem do 16 grudnia, do pacyfikacji, do wjazdu czołgów. Wtedy z Bogdanem Borusewiczem i z Edziem, przezywaliśmy go Działdziak, uciekliśmy przez płot od strony PKS-u.

H.G.: Ile ludzi było w stoczni pomiędzy 13 a 16 grudnia?

Jerzy Borowczak: W poniedziałek 14 grudnia było nas najwięcej, jakieś 7 tysięcy. W poniedziałek ok. godziny 22 – 23 obstawili całą stocznę i wypuszczali tylko bramą, dziś historyczną. Kto miał przepustkę, przechodził, a kto nie miał, od razu do „suki” (suka – określenie milicyjnej ciężarówki). Wtedy zabrali kilkunastu członków Komisji Krajowej, którzy byli z nami podczas strajku. Gdy we wtorek 15 grudnia wróciliśmy do Stoczni, to było tam 1000, góra 1500 osób.

H.G.: Pan trafił do więzienia w Iławie 20 grudnia. Co się z panem działo przez te cztery dni od 16 do 20?

Jerzy Borowczak: Ukrywałem się u stocznio-wca, mojego znajomego, który nie angażował się w działalność polityczną. On mieszkał w Brzeźnie. Pamiętam, że pędził bimber. Wtedy chyba wszyscy pędzili bimber, mówię mu, że jak tu milicja wpadnie, to za ten bimber pójdziemy siedzieć, a nie za działalność patriotyczną. Ukrywaliśmy się tam razem z Heńkiem Soszko, sekretarzem Komisji Solidarności Stoczni Gdańskiej. Gdy stamtąd wychodziliśmy to Heniu mówi: „Nie idź do domu, bo dom jest pewnie obstawiony, idź do kościoła, tam przychodzą dziewczyny, one ci pomogą”. Pojechałem więc na Morenę autobusem, poszedłem do kościoła, dziewczyny tam faktycznie były, Jadzia i Krysia. Ja byłem od czterech dni w tych samych ubraniach, a one wiedziały, gdzie są moje rzeczy, bo za czekoladę prasowały mi spodnie, koszule, układały mi je ładnie w szafce. Poprosiłem, żeby mi przyniosły ubrania, a one odpowiedziały: „Gdzie tam, Jurek, oni tam mają taki burdel, nie wiedzą, kogo złapali, kogo nie.

Chodź, kawy się napijemy!”. I zламаłem zasady konspiracji. Ledwo wszedłem na piętro w domu, gdzie wynajmowałem pokój, a dom był już otoczony. Chciałem jeszcze raz wyskoczyć przez okno, jak poprzednio, a tam już stał milicjant z PM-em (PM – pistolet maszynowy – przyp. red.) i powiedział do mnie: „No skacz, skurwysynu, skacz”.



Jerzy Borowczak na inauguracji gry miejskiej 9 lipca 2010 roku: „Segment, czyli PRL dla początkujących”. Gra odbywała się na specjalnej plan-szy. Uczestnicy poznawali realia życia w PRL. Gdańsk, Plac Solidarności
 fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

H.G.: I co, zszedł pan do nich na dół klatki schodowej?

Jerzy Borowczak: Nie, oni już dotarli na górę.

H.G.: Może pan opisać, jak to się potoczyło? Zakuli pana w kajdanki?

Jerzy Borowczak: Tak, założyli mi kajdanki.

H.G.: To była zima, jak pan był ubrany?

Jerzy Borowczak: Kurtkę już zdjąłem, ale miałem czapkę, taką z daszkiem, futrzankę, pożyczoną od Heńka Soszki (Sekretarz Komisji Zakładowej Stoczni Gdańskiej), miałem ją ze sobą w zakładzie karnym i po wyjściu mu ją oddałem. Wyprowadzili mnie, a właściwie wynieśli za ramię, za nogę i wrzu-

cili mnie do „suki”. Dziewczyny przez okno krzyczały: „Gestapo, gestapo!”. Wsiadł ze mną do tej „mydlarki” („mydlarka” – inne określenie „suki”) ZOMO-wiec. Poznałbym go i dziś, miał na policzku myszkę – duże ciemne znamię. Tam w środku były siedzenia, na podłodze krew. I on powiedział do mnie: „To twoi koledzy ryjami tu to porozwalali”. Ci z szoferki wołali: „Co tam tak cicho?” - podpuszczali go, żeby mi sprawił lanie. No ale ja wtedy paliłem papierosy, on zapalił, ja też zapaliłem, i powiedział do mnie: „Nie wiem, co te wujki od ciebie chcą, że nam kazali tu garować na ciebie”.

H.G.: To było 20 grudnia 1981 roku.

Jerzy Borowczak: Tak. Zostałem zatrzymany i przewieziony do aresztu śledczego na Okopową. Tam mnie przesłuchiowano ze dwa albo trzy razy. Straszili, że wywiozą mnie na Syberię, że pierwsze transporty już pojechały, że „wujki radzieckie” się wkurzyły i wszyscy my, Solidaruchy, jedziemy na Syberię. Tam jest wasze miejsce – mówili.

H.G.: Gdyby pana wtedy nie zatrzymali, co by pan robił? Jaki miał pan plan?

Jerzy Borowczak: Chciałem się dalej ukrywać. Miałem kontakty z ludźmi, którzy się ukrywali. Ustaliliśmy wcześniej, że gdyby nie udało nam się spotkać, to będziemy się kontaktować przez księdza prałata Jankowskiego w kościele św. Brygidy albo przez księdza infulata Bogdanowicza, proboszcza bazyliki Mariackiej. Ustaliłem z Bogdanem Borusewiczem, że będziemy w podziemiu wydawali prasę. Maszyny mieliśmy pochowane jeszcze z czasu legalnej Solidarności.

H.G.: Gdzie pana zabrali z Okopowej?

Jerzy Borowczak: Na krótko do Starogardu Gdańskiego, a potem do zakładu karnego w Iławie.

H.G.: I tu zaczyna się już inna historia, do której pewnie wrócimy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Bartosz Libuda

Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku przygotowało cykl wydarzeń z okazji XXX rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Program jest bardzo zróżnicowany: od podniosłych uroczystości w kościołach i pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców po koncert rockowy.

10 grudnia 2011 r., sobota, godz. 12.00

Długi Targ w Gdańsku

„13/12. Codziennosc stanu wojennego”

– wernisaz wystawy

Fotografie Chrisa Niedenthala, laureata nagrody World Press Photo w 1986 roku, pokazujące codzienność stanu wojennego, przełożone na współczesny język graffiti przez młodych ludzi z Gdańska i okolic.

Wystawa potrwa do 19 grudnia. Od 22 grudnia 2011 do 3 stycznia 2012 będzie można ją oglądać na Rynku w Kościerninie.

Wystawie towarzyszy zbiórka pieniędzy na rzecz pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Stawiskach.

10 grudnia 2011 r., sobota, godz. 18.00

Centrum św. Jana, ul. Świętojańska 50, Gdańsk

„Szukamy stajenki” – kolędy, pastorałki Jacka Kaczmarskiego

Transmisja: Radio Gdańsk. Retransmisja: TVP1, 12 grudnia 2011, godz. 22.10

O filmie Andrzeja Wajdy pt. „Wałęsa” wciąż wiemy niewiele. Znamy odtwórców ról Lecha (Robert Więckiewicz) i Danuty (Agnieszka Grochowska). Scenariusz napisał Janusz Głowacki. To nazwisko powinno zagwarantować, że nie obejrzymy kolejnego panegiryku rodzimej produkcji, a dzieło o żywym człowieku, pełnym sprzeczności, wątpliwości, lęku, brawury i energii. Janusz Głowacki to przede wszystkim prozaik i dramaturg. Jego powieść „Good night, Dżerzi”, wydana w 2010 roku, poświęcona legendarnemu pisarzowi Jerzemu Kosińskiemu, to świetny literacki warsztat i plastyczna wyobraźnia. Czekamy więc na pełnowymiarowego „Wałęsę”. Głowacki ma nie tylko zmysł obserwacji, ale i swoiste poczucie humoru, które każe mu poszukiwać uśmiechu w tym, co z pozoru

Europejskie Centrum Solidarności

na XXX rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Wystąpią: Krzysztof Gosztyła, Kasia Kowalska, Mariusz Lubomski, Halina Młynkova, Orkiestra Kameralna Progress, Bartosz Porczyk, Janusz Radek, Mietek Szcześniak, Michał Urbaniak, Mika Urbaniak, Jacek Wójcicki, Lesław Żurek oraz Jerzy Kiszki, Halina Stojewska, Halina Winiarska.

11 grudnia 2011 r., niedziela, godz. 19.00

Rock Cafe, ul. Tkacka 7/8, Gdańsk

„Zadzwońcie po milicję!” – gdańska premiera najnowszej płyty Big Cyc

Kolekcja hitów undergroundu rockowego z okresu stanu wojennego.

12 grudnia 2011 r., poniedziałek, godz. 18.00

Ratusz Głównego Miasta, ul. Długa 46/47, Gdańsk

„Wojna ze społeczeństwem” – debata

13 grudnia 2011 r., wtorek, godz. 18.00

kościół Ojców Redemptorystów, ul. Parkowa 2, Gdynia

Msza święta w intencji ofiar stanu wojennego – rekonstrukcja historyczna

nie wydaje się zabawne. W polskiej literaturze to rzadkość, tak twórczo obecna u naszych południowych sąsiadów Czechów.

„Wałęsa” Andrzeja Wajdy

Andrzej Wajda jest jednym z najważniejszych współczesnych reżyserów na świecie. Ma ponad osiemdziesiąt lat. W kameralnym „Tataraku” z Krystyną Jandą pokazał, że wciąż potrafi zaskoczyć widza oryginalną formą.

W pierwszy dzień zdjęciowy, 1 grudnia 2011 r., ekipa pracowała w Warszawie. Wstępnie do końca stycznia zaplanowano w Gdańsku ok. 9 dni zdję-



XXV rocznica stanu wojennego, rekonstrukcja, 13.XII.2006 „Młodzi pamiętają” – Warszawa, Rotunda

fol. Hubert Śmietanka / Wikimedia

16 grudnia 2011 r., piątek, godz. 10.00

Pomnik Poległych Stoczniowców,

Plac Solidarności, Gdańsk

Złożenie wieńców i kwiatów przez pracowników Stoczni Gdańsk

16 grudnia 2011 r., piątek, godz. 17.00

kościół św. Brygidy, ul. Profesorska 17, Gdańsk

Uroczysta msza święta

Przemarsz pod pomnik Poległych Stoczniowców, Apel Poległych, modlitwa, składanie wieńców i wiązanek kwiatów.

ciowych, pierwszy gdański klaps powinien paść 9 stycznia 2012 roku. W Gdańsku Wajda będzie kręcić na terenach dawnej stoczni. Ekipa filmowa wróci do Gdańska w kwietniu i maju 2012 roku.

Filmowe osiedle „Zaspa” nie będzie prawdziwą, gdańską Zaspą. Filmowcy zdecydowali, że to miejsce bardzo się zmieniło i poszukali bliżej Warszawy takiego, które lepiej przypomina Zaspę z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Jerzy Borowczak, jeden z inicjatorów sierpniowego strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w 1980 roku i wieloletni współpracownik Lecha Wałęsy, jest w kontakcie z reżyserem.

Film trafi do kin najprawdopodobniej jesienią 2012 roku.

(bl)

Rozmowa z Jaromirem Falandyszem, radnym PiS

Na łamach „Herolda Gdańskiego” głos zabiera Jaromir Falandysz, radny Prawa i Sprawiedliwości, zasiadający w Komisji Rewizyjnej i Komisji Kultury.

Herold Gdański: Jako członek Komisji Rewizyjnej kontroluje Pan między innymi jednostki organizacyjne Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Jak Pan ocenia ich pracę?



Jaromir Falandysz: Komisja Rewizyjna co roku ocenia wykonanie budżetu Miasta Gdańska przez wszystkie wydziały miasta, dodatkowo rutynowo przeprowadzamy kontrolę w wybranych jednostkach organizacyjnych gdańskiego samorządu.

Podległe prezydentowi instytucje są również kontrolowane przez Biuro Kontroli Urzędu Miasta Gdańska, wszelkie nieprawidłowości są więc moż-

liwe do wychwycenia.

Niestety coraz większą liczbę zadań samorządu wykonują spółki, których miasto jest udziałowcem. W takim przypadku możliwości kontroli przez radnych są ograniczone, a Komisja Rewizyjna nie ma odpowiedniego dostępu do informacji z takich spółek i nie może we właściwy sposób kontrolować ich działalności.

H.G.: Zasiada Pan w Komisji Kultury – Jak Pan ocenia upowszechnianie kultury w Gdańsku?

J.F.: Praca wydziału kultury Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz podległych mu miejskich instytucji kultury jest obszarem działalności samorządu gdań-

skiego, do którego jako opozycja nie mamy żadnych zastrzeżeń, gdyż jest wykonywana wzorowo.

Duża ilość pieniędzy w budżecie miasta przeznaczonych na ten cel skutkuje bardzo szeroką ofertą kulturalną, skierowaną do mieszkańców, praktycznie niemożliwe jest obejrzenie wszystkich spektakli i wystaw, które odbywają się w Gdańsku.

Szkoda, że tak dobrej pracy swoich urzędników nie potrafiły wykorzystać najwyższe władze miasta i tak nieskutecznie lobbowały na rzecz naszego miasta w konkursie ESK. Jak wiadomo, tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 trafił do Wrocławia. ●

Rozmawiał: Bartosz Libuda



„Starsza siostra” Williama-Adolpha Bouguereau (1869)

źródło: Wikimedia

GD.ANNAŁY:

Dom Dobroczynności

Może to zbieg okoliczności, a może jednak świadomy zamysł, że 7 grudnia 1699 roku, w dzień po św. Mikołaju, do Domu Dobroczynności przy dzisiejszej ul. Sieroczej przyjęci zostali pierwsi pensjonariusze. Fundacja miała służyć przede wszystkim ubogim, opuszczonym dzieciom, ale także osobom bezdomnym i bezrobotnym (pełną, niemiecką nazwę Spend – und Weisenhaus należy tłumaczyć jako Dom dla Biednych i Sierot). Już w roku poprzedzającym to wydarzenie powołano specjalną loterię, założono księgę darczyńców notującą wpływy i darowizny, ponadto zarządzono zbiórkę pieniędzy we wszystkich kościołach. Budowa trwała kilkanaście miesięcy i odbyła się pod okiem znakomitego budowniczego i architekta Bartela Ranischa, znanego z tylu innych inwestycji w Gdańsku (tak cenny, jak istniejąca do dziś Kaplica Królewska lub niestety tylko częściowo zachowany kościół Zbawiciela na Zaroślaku). Na dwa tygodnie przed oddaniem Domu Dobroczynności do użytku, 23 listopada, prowizorzy, czyli opiekunowie majątku fundacji, wystąpili do Rady z supliką, w której prosili m.in. o: zwolnienie zakładu z obciążeń na rzecz kasy miejskiej, wyznaczenie odpowiedniej porcji

drewna opałowego na jego potrzeby i pozwolenie na wystawienie przed Domem specjalnego słupka z puszką na dobrowolne datki dla pensjonariuszy. Rada przychyliła się do tych postulatów, a począwszy od roku 1701 zezwoliła też, aby mieszkający w Domu wychowankowie co roku, 15 grudnia, kwestowali na ulicach Gdańska na rzecz swojego zakładu. Już wówczas przebywało tam 134 dzieci i 39 osób dorosłych.

Powstał w ten sposób przytułek, który nie był domem opieki w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Dom Dobroczynności zapewniał pomoc – dach nad głową, jedzenie i ubranie, ale w zamian za pracę. Do jej świadczenia zobowiązani byli wszyscy zdolni do niej pensjonariusze, także dzieci w wieku tzw. sprawnym (powyżej 12 – 14 lat). Ale gdy w 1707 roku uruchomiono tu także szkołę, stał się Dom Dobroczynności instytucją wychowawczą, służącą walce z żebractwem i włóczęgostwem, zgodnie z zasadami obowiązującymi w miejskiej, na dodatek luterańskiej z ducha społeczności. Tak bowiem w epoce nowożytnej pojmowano pomoc dla poszkodowanych przez los. Warto o tym wszystkim pamiętać, zwłaszcza obecnie, gdy pojawia się możliwość odtworzenia popadających coraz bardziej w ruinę, od około stu lat niespełniających już swojej pierwotnej roli budynków. ●

Sławomir Kościelak

Odwodnienie terenu pod stadionem piłkarskim w dzielnicy Gdańsk – Letnica

Termin realizacji robót budowlanych (13 miesięcy): X. 2010 – X.2011.
Projekt „Odwodnienie terenu pod stadion Arena Bałtycka w dzielnicy Gdańsk Letnica” zrealizowano w ramach Przedsięwzięcia Euro 2012.



Wyloty rurociągów tłocznych i kanału ulgi do Martwej Wisły

źródło: GIK



Ul. Wiślna

źródło: GIK

Inwestycja swym zakresem objęła:

- przebudowę znajdującego się przy skrzyżowaniu ul. Uczniowskiej i Marynarki Polskiej zbiornika „Uczniowska”;
- budowę pod ul. Marynarki Polskiej i dalej wzdłuż ul. Wielopole i Wiślny kolektora deszczowego 2 x DN 1600, którego parametry zaprojektowano pod potrzeby obsługiwanego dzielnicy Letnica;
- budowę przy ul. Wiślny zbiornika retencyjnego „Wielopole” wraz ze zautomatyzowaną przepompownią, układem kanałów tłocznych oraz budowę kanału ulgi.

Urządzenia odprowadzają wody opadowe między innymi z Dolnego Wrzeszcza poprzez kanał Warzywód III, z polderu Letnica, terenu wokół stadionu piłkarskiego do Martwej Wisły.

Do ułożonych pod ulicami Wielopole i Wiślna kolektorów w wyniku realizacji IV odcinka Trasy Słowackiego włączony zostanie również kanał deszczowy DN 1200, odwadniający część ul. Marynarki Polskiej od strony Śródmieścia. Odciaży to kanalizację deszczową rewitalizowanej Letnicy.

W ramach przedsięwzięcia przebudowano również kompleksowo ulice Wielopole i Wiślną wraz z infrastrukturą podziemną, nawierzchniami, chodnikami oraz zagospodarowano tereny zielone wokół zbiorników.

Zrealizowano następujące elementy:

- przebudowę zbiornika „Uczniowska” ($V_u = 540 \text{ m}^3$) wraz z budową komór krat,
- budowę odcinka kanału Warzywód III (długość ok. 30 m),
- likwidację pompowni i części zbiornika „Uczniowska”,
- budowę dojazdu serwisowego do zbiornika „Uczniowska” (długość ok. 50 m),
- wykonanie kolektora deszczowego 2 x 1600 z polimerobetonu (metodą mikrotunelingu ok. 1490 m, w wykopie ok. 170 m – dla pojedynczej nitki kolektora) wraz z komorami,
- budowę zbiornika retencyjnego wody opadowej ($V_u = 2400 \text{ m}^3$) i pompowni Wielopole (wraz z wyposażeniem),
- wykonanie odcinków kanałów deszczowych (ok. 140 m, beton DN 300-400)

- i przyłączy (ok. 95 m) wraz ze studzienkami i studzienkami ściekowymi,
- wykonanie rurociągów tłocznych (ok. 105 m, stal nierdzewna DN700) z pompowni do odbiornika wraz z wylotem,
- wykonanie kanału ulgi (długość ok. 10 m, polimerobeton DN1200) z kolektora do odbiornika wraz z wylotem,
- wykonanie fragmentu nabrzeża i umocnienia dna Martwej Wisły,
- przebudowę ulicy Wielopole na odcinku od budynku przy ulicy Wielopole 11 do ulicy Wiślny (ok. 580 m długości),
- przebudowę ulicy Wiślny na odcinku od ulicy Wielopole do budynku przy ulicy Wiślny 20A (ok. 130 m długości),
- budowę dróg wewnętrznych na terenie działki nr 25 (z projektowanym zbiornikiem i pompownią) przy ul. Wiślny (ok. 60 m długości),
- przebudowę torów kolejowych krzyżujących się w poziomie z ulicą Wielopole,
- budowę i przebudowę oświetlenia ulicznego,
- przebudowę istniejącej sieci elektroenergetycznej,
- budowę układu zasilania pompowni „Wielopole”,
- przebudowę gazociągów (ok. 160 m długości, stal DN150 mm),
- budowę i przebudowę sieci wodociągowej rozdzielczej i przyłączy (ok. 640 m długości DN150 – 200 mm i ok. 60 m mniejszych średnic),
- montaż armatury,
- budowę i przebudowę sieci teletechnicznej,
- wycinki koron i pni drzew będących w kolizji z zaprojektowanym układem drogowym,
- nasadzenia i pielęgnację zieleni.

Wykonawcą robót budowlanych było wyłonione w przetargu publicznym konsorcjum firm: HYDROBUDOWA GDAŃSK SA, ENERGOPOL SZCZECIN SA, Firma Budowlano Drogowa MTM SA, z kwotą 41 305 540 złotych brutto.

Źródła finansowania to fundusze UE i budżet Miasta Gdańska.





Więcej zdjęć na: www.gdansk.pl/galeria?c=1315

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl



Danuta Wałęsa na promocji swojej książki „Marzenia i tajemnice” 25 listopada 2011 roku w Dworze Artusa w Gdańsku

fot. Bartłomiej Borowczak / www.gdansk.pl

„Marzenia i tajemnice” Danuty Wałęsy

25 listopada 2011 r. w Dworze Artusa w Gdańsku swoją książkę pt. „Marzenia i tajemnice” prezentowała Danuta Wałęsa.

Książki pierwszych dam, jeśli są szczerze, stanowią niezwykle ciekawy opis czasów, które żony przywódców spędzały w ich cieniu. Już w tytule książki Nancy Reagan, dziś wdowy po prezydencie Stanów Zjednoczonych Ronaldzie Reaganie (rządził dwie kadencje w kluczowej dla świata dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku od 1981 do 1989 roku), widać bardzo silną potrzebę przedstawienia swoich racji i spostrzeżeń, podzielenia się emocjami, często głęboko skrywanymi. Autobiografia Nancy Reagan nosi tytuł „My turn”, co można przetłumaczyć jako „Moja kolej”. I chyba ten tytuł pasowałby idealnie także do książki Danuty Wałęsy. Rola pierwszej damy nigdy nie była łatwa, ani w Ameryce, ani w wydobywającej się z oparów komunistycznego absurdu Polsce.

„Marzenia i tajemnice” to książka nie tylko dla kobiet, choć wiele z nich odnajdzie w niej część siebie. To także książka dla dziennikarzy, historyków i wszystkich, którzy lubią patrzeć na wielką historię przez pryzmat z pozoru małych spraw. Może to właśnie one są najważniejsze?

Danuta Wałęsa, „Marzenia i tajemnice”, Wydawnictwo Literackie, 2011 r.

(bl)

Mażeńskie jubileusze

30 listopada 2011 r. (środa) o godz. 15.00 w Ratuszu Głównomiejskim w Gdańsku przy ulicy Długiej 46/47 odbyły się uroczystości jubileuszowe 30 par mażeńskich.

Uroczystość zorganizował Wydział Spraw Obywatelskich – Urząd Stanu Cywilnego UM w Gdańsku. Jubilatów obchodzących 60-, 55- i 50-lecie pożycia mańskiego okolicznościowymi medalami odznaczył prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Lista Jubilatów:

60-lecie

- Irena i Jan Pawelczyk
- Janina i Henryk Szymelfenig
- Danuta i Stefan Tiunajtis
- Zofia i Zdzisław Zygmontowicz

55-lecie

- Stefania i Bolesław Barczykowsy
- Leonarda i Józef Kartanowicz

- Stefania i Benon Lisinscy
- Wanda i Stanisław Olędzcy
- Genowefa i Józef Werescy

50-lecie

- Teresa i Jan Aleksandrowicz
- Renata i Jan Barełkowsy
- Józefa i Roman Broda
- Danuta i Franciszek Chełmiński
- Janina i Kazimierz Chojnowscy
- Bożenna i Arkadiusz Ciepluch
- Anna i Januariusz Ciopciński
- Gertruda i Brunon Czerwiński
- Krystyna i Longin Czerwiński
- Jadwiga i Kazimierz Czopek
- Krystyna i Franciszek Derdowscy
- Janina i Mieczysław Durasiewicz
- Anna i Jan Frankowsy
- Jadwiga i Jerzy Golda
- Krystyna i Rajmund Górscy
- Helena i Kazimierz Kaczorowsy
- Helena i Józef Karaś
- Hilda i Aleksander Kazanowsy
- Irena i Zygmunt Sominka
- Alicja i Witold Zieliński
- Gerda i Leon Zielonka



Praca nad lalkami podczas wywiadu

fot. MOST

Miniatury z Miniatury:

Jak zrobić lalkę

Jak zrobić lalkę nie tylko na prezent świąteczny i nie tylko dla dziecka? Nadchodzące Boże Narodzenie to dobra okazja, by porozmawiać właśnie o tym, co lapidarnie zawiera się w tytule.

Czy każda lalka stworzona w pracowni przy teatrze ożywa, kiedy nikt nie widzi? Będąc dzieckiem zastanawiałam się nad tym, oglądając różne przedstawienia. Ostatnio miałam przyjemność rozmowy z: Reginą Białą, Mają Garbarską-Stachułą, Bogusławą Biliczak-Krywald – paniami z pracowni lalek przy Teatrze Miniatura i dzięki nim mogłam rozwiłać zagadkę swojego dzieciństwa.

M.B.: Jakie są typy lalek i czym się różnią?

Regina Biała: Kukła prowadzona jest na kij, ma cha rączkami, nóżkami, jest dość wyrazista, ale ma ograniczone ruchy. Jawajka - wkładamy rękę wewnątrz lalki. Kij, na którym jest ona osadzona, to gabit. Druty, które prowadzą ręce, to czempuryty. Marionetka to lalka skomplikowana, która bardziej naśladuje ruch ludzki, może tańczyć, siadać, pro-

wadzona jest od góry na systemie sznureczków połączonych na specjalnym krzyżaku. Pacynka to lalka osadzona na ręku. Są też lalki „żyworękie”: aktor prowadzi je przed sobą.

M.B.: Gdy tworzą Panie lalki, to każda pracuje sama czy pomagacie sobie nawzajem?

Maja Garbarska-Stachuła: Jest różnie, czasami tworzy się samemu, a czasami koleżanka zacznie, a ja skończę.

Bogusława Biliczak-Krywald: Zawsze jest tak, że koledzy z pracowni przygotowują szkielet, gdyż są to prace konstrukcyjne, monterskie, a my zajmujemy się stroną artystyczną, dekoracyjną.

M.B.: Których materiałów używa się najczęściej?

M.G.-S.: Tak naprawdę lalkę można zrobić ze wszystkiego, ale my w teatrze, w takim profesjonalnym wydaniu, korzystamy ze styropianu, gąbki, styroduru, butafory (mieszanki papieru i kleju do tapet) i z każdej możliwej tkaniny.

B.B.-K.: Są też materiały, których w teatrze należy unikać, czyli szkło, blacha, ciężkie rzeczy.

M.B.: To może podają Panie krótki przepis na domową lalkę?

M.G.-S.: Bierzymy widelec, kartofel, dwie pinezki bądź szpilki, farbę, papier, wstążki albo gumki recepturki. Wbijamy kartofel na widelec, szpilki jako oczy, możemy też wbić na szpilki guziki, malujemy usta. Oczy można zrobić ze wszystkiego tak naprawdę, od szczypiorku po sznurowadła. Szatkę robimy z ręcznika papierowego, który zbieramy np. gumką. I to już jest lalka. A kwestia dekoracji to już indywidualna sprawa.

B.B.-K.: Moja babcia robiła lalki np. z serwetki, która służyła do dekoracji stołu. Potrafiła wyczarować naprawdę niezwykle postaci.

M.B.: Czy w lalce, którą Panie stworzą, zostawicie jakąś część siebie?

B.B.-K.: Mówi się, że plastik jak coś tworzy, zawiera w tym część siebie. Był taki przypadek, że byłyśmy we cztery w pracowni i każda z nas miała zrobić małpę, miały być identyczne. Każda małpa jednak przypominała tą, co ją robiła. Autentycznie. Bardzo długo się z tego śmiałyśmy.

M.G.-S.: Jak po latach bierzemy z rekwizytorni lalki, to od razu wiemy, które same wykonałyśmy.

B.B.-K.: To prawda, nigdy nie zapominamy wykonanych lalek i bez problemu rozpoznajemy je wśród innych.

R.B.: Każda lalka będzie miała taką duszę jak aktor. Warto pamiętać, że lalka bez aktora to tylko kawał materiału.

Po tym wszystkim zostaje mi tylko wrócić do domu, usiąść z rodzeństwem i stworzyć własny teatr lalek. Państwu też to gorąco polecam. ●

Rozmawiała Małgorzata Bogunia,
reporter z Młodzieżowej Otwartej Sceny Teatralnej
MOST przy Teatrze Miniatura w Gdańsku,
www.teatrminiatura.pl

Uwaga! Konkursy! Bilety do wygrania!

Konkurs z Teatrem Miejskim Miniatura – do wygrania dwuosobowy bilet

Już 8 stycznia nasz czytelnik w towarzystwie jednej osoby będzie mógł wybrać się do Teatru Miejskiego Miniatura na „Alicję w krainie czarów”! Należy odpowiedzieć na pytanie konkursowe: Kto jest autorem scenografii do spektaklu „Alicja w krainie czarów”, ostatniej premiery w Teatrze Miniatura w Gdańsku?

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 20 grudnia 2011 r. na adres: redakcja@heroldgdanski.pl z dopiskiem

„Miniatura”. Zwycięzca zostanie wylosowany. O sposobie odebrania nagrody poinformujemy zwycięzcę pocztą elektroniczną. Regulamin konkursu na www.heroldgdanski.pl/konkurs-miniatura.pdf.

Konkurs z Muzeum Historycznym Miasta Gdańska – do wygrania wejściówki

Dla Czytelników „Herolda Gdańskiego” mamy 8 srebrnych kart VIP. Karta umożliwi jednorazowe wejście do każdej filii gdańskiego Muzeum, a jest ich sporo: Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa,

Dom Uphagena, Muzeum Zegarów Wieżowych, Muzeum Bursztynu, Muzeum Poczty Polskiej, Twierdza Wisłoujście, Warownia nr 1 na Westerplatte.

Aby wziąć udział w losowaniu srebrnych kart VIP, należy wymienić przynajmniej dwie wystawy, jakie można obejrzeć w grudniu w placówkach Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 20 grudnia 2011 r. na adres redakcja@heroldgdanski.pl z dopiskiem „Muzeum”. Zwycięzca zostanie wylosowany. O sposobie odebrania nagrody poinformujemy zwycięzcę pocztą elektroniczną. Regulamin konkursu na www.heroldgdanski.pl/konkurs-muzeum.pdf. ●

Odwiedź Muzeum Historyczne Miasta Gdańska!

„Okrychy zebrane. Wystawa gdańskich rysunków i grafik Andrzeja Taranka”



źródło: materiały prasowe

Andrzej Taranek to mistrz warsztatu. W swoich pracach potrafi zbudować nastrój tajemnicy i oczekiwania. Prezentowane prace powstały w latach 1980-2010. Przedstawiają gdańskie miejsca i budynki, z których wiele przebudowano lub rozebrano. Stąd metaforyczne nawiązanie w tytule do okrychów.

Wystawę można oglądać do 1 stycznia 2012 roku w Domu Uphagena przy ulicy Długiej 12.

Patronat honorowy: Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz.

Wystawa przygotowana dzięki Mecenatowi Miasta. ●

Wystawa „Jan Heweliusz i Gdańsk jego czasów”

Gwiazda Jana Heweliusza świeci w Gdańsku coraz jaśniej, choć od urodzin astronoma minęło 400 lat. Był wybitnym, sławnym w Europie naukowcem, ławnikiem, miejskim rajcą i pivowarem.

Poza listami i dziełami astronomicznymi do naszych czasów zachowało się bardzo niewiele pamiątek bezpośrednio związanych z gdańskim astronomem, dlatego każdy z tych przedmiotów posiada ogromną wartość historyczną. Na wystawie można obejrzeć m.in. unikatową rycinę ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu Pejzaż wiejski z mostem, wykonaną własnoręcznie przez Heweliusza. Rycina jest prezentowana w Gdańsku po raz pierwszy.

Zwiedzających z pewnością zainteresuje zrekonstruowana na podstawie oryginalnych rycin i późniejszych fotografii makieta obserwatorium astronomicznego Heweliusza, które znajdowało się na dachach kamienic przy ul. Korzennej. Bogaty materiał ikonograficzny pochodzący z dzieł Heweliusza jest przedstawiany m.in. w formie prezentacji multimedialnych.

Wystawa będzie czynna do 29 stycznia 2012 r. w Ratuszu Głównego Miasta – siedzibie Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, ul. Długa 46/47. Wszystko o muzeum: www.mhmg.gda.pl. ●

Zmiany na mapie gdańskich szkół

Rada Miasta Gdańska podjęła uchwałę o likwidacji sześciu szkół w mieście:

Gimnazjum nr 4 (wchodzącego w skład Zespołu Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 4), Gimnazjum nr 23, Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych, XIII LO, Szkół Elektrycznych i Elektronicznych (Technikum nr 10 i Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 10) oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących dla Dorosłych.

Ewa Kamińska, wiceprezydent Gdańska, zapowiada, że zaoszczędzone środki zostaną przeznaczone na rozwój szkół i infrastruktury tam, gdzie istnieją szanse rozwoju. Takim miejscem jest Gdańsk Południe.

Sprawa szkół budzi wśród mieszkańców i w samej Radzie Miasta duże kontrowersje. Przypomnijmy, że na mocy art. 101 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obywatelom przysługuje prawo do złożenia skargi na uchwałę podjętą przez samorząd. Złożenie skargi jest możliwe jedynie po wcześniejszym bezskutecznym wezwaniu organu do usunięcia naruszenia. Dyrekcja i rodzice uczniów Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych zamierzają jeszcze walczyć o swoją placówkę. ●

(bl)

Na styku nauki, biznesu i innowacyjności

Gdański Park Naukowo-Technologiczny

Gdański Park Naukowo-Technologiczny to miejsce, w którym połączenie biznesu i innowacji ma szansę wydać najlepsze owoce, dzięki optymalnym warunkom do działania. To tutaj krzyżują się pomysły i interesy środowisk naukowych, podmiotów gospodarczych, społecznych, naukowo-badawczych i samorządowych.

Dziś na terenie GPN-T funkcjonuje ponad 70 firm, które przyczyniają się do rozwoju województwa pomorskiego i budują jego konkurencyjność. Będą tu miały siedzibę prestiżowe instytuty naukowo-badawcze, centra transferu technologii, inicjatywy klastrowe i innowacyjne firmy.

Zadania GPN-T to między innymi transfer technologii, wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw oraz wsparcie dla młodych naukowców w ich aktywności międzynarodowej.

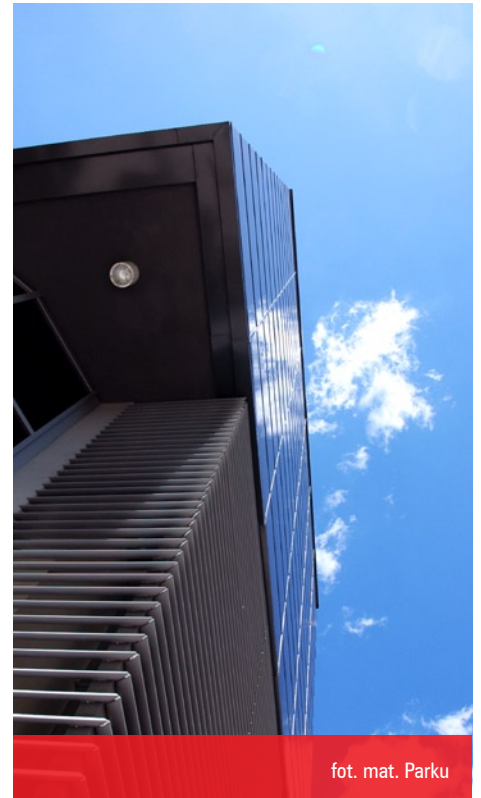
Korzyści wynikające z obecności w parku docenił największy polski producent leków i substancji farmaceutycznych Polpharma S.A.

W ramach Projektu „Gdański Park Naukowo-Technologiczny – Etap III”, realizowanego dzięki funduszom z Programu Operacyjnego Innowacyjna

Gospodarka 2007 – 2013, powstały dwa nowoczesne obiekty biurowo-laboratoryjno-technologiczne o łącznej powierzchni ponad 25 tys. m². Dzięki tej inwestycji oferowana powierzchnia GPN-T wynosi obecnie ponad 40 tys. m².

Profil sektorowy parku to: Biotechnologia, Biomedycyna, ICT, Energetyka.

Gdański Park Naukowo-Technologiczny (GPN-T)
im. prof. Hilarego Koprowskiego
Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna Sp. z o.o.
ul. Trzy Lipy 3,
81-172 Gdańsk,
tel.: 58 739 61 17
e-mail: office@gpnt.pl
Strona internetowa: www.gpnt.pl



fot. mat. Parku



fot. Welton Slima / sxc.hu

Program „Model gdańskiej oświaty samorządowej – Gdańszczanin 2020”

Wymieniony w tytule program, dotyczący gdańskiej oświaty, Rada Miasta Gdańska przyjęła w 2004 roku. Od tamtej pory wiele się zmieniło, a przede wszystkim: nastąpiło obniżenie wieku szkolnego, jest nowa podstawowa programowa, wprowadzono zmiany w szkolnictwie zawodowym i nowoczesną formułę egzaminów zewnętrznych.

Z tych powodów Wydział Edukacji UM w Gdańsku, w imieniu prezydenta Pawła Adamowicza, zaprasza

wszystkich zainteresowanych do współpracy nad programem. Projekt aktualizacji dostępny jest na stronie www.gdansk.pl pod linkiem www.gdansk.pl/plik,38717.html.

Uwagi i propozycje do projektu strategii rozwoju gdańskiej oświaty można nadsyłać do 31 grudnia 2011 roku na adres:

Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku
ul. 3 Maja 9
80-802 Gdańsk
e-mail: katarzyna.geba@gdansk.gda.pl
lub we@gdansk.gda.pl

Kontakt: Katarzyna Gęba, tel. 58 323 67 30.

Gdański Archipelag Kultury zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na imprezy świąteczne w grudniu 2011

Data	Nazwa imprezy	Organizator	Telefon organizatora	Adres miejsca imprezy	Opis	Kategoria wiekowa
10.12.2011 12.00	Sztuka na wynos. Kiermasz świąteczny	PLAMA GAK	58 557 42 47	ul. Pilotów 11	Kiermasz świąteczny. Wstęp wolny.	dzieci, młodzież, dorośli
10.12.2011 16.00-18.00	Mikołajki na Lodowisku Miejskim	Scena Muzyczna Gdańsk GAK	58 300 00 32	Lodowisko Miejskie – Plac Zebrań Ludowych, ul. Giełguda	Występy zespołów tanecznych, występ iluzjonisty, atrakcje dla dzieci. Wstęp wolny.	dla dzieci
11.12.2011 12.00	Sztuka na wynos. Kiermasz świąteczny	PLAMA GAK	58 557 42 47	ul. Pilotów 11	Kiermasz świąteczny. Wstęp wolny.	dzieci, młodzież, dorośli
11.12.2011 17.00	Teatr Kłapa czyli Koperek i Kminek „Koperek i Kminek w Betlejem”	PLAMA GAK	58 557 42 47	ul. Pilotów 11	Spektakl teatralny dla dzieci. Bilety: 7 zł.	dzieci
13.12.2011 18.00	XXX-lecie wprowadzenia stanu wojennego – wystawa plenerowa	PLAMA GAK	58 557 42 47	ul. Pilotów 11	Wernisaż wystawy. Wstęp wolny.	młodzież i dorośli
13.12.2011 do 10.01.2012 16.00	„Pastorałka”	Gama GAK	58 346 41 05	ul. Starowiejska 15/16	Wystawa o tematyce bożonarodzeniowej z cyklu „Na szkle malowane”. Prace wykonane przez uczestników zajęć plastycznych. Wstęp wolny.	dzieci, młodzież, dorośli
16.12.2011 18.00	Kolędy	Dom Sztuki GAK	58 307 31 44	ul. Stryjewskiego 25	Koncert kolęd w wykonaniu uczestników zajęć stałych i zespołu wokalnego z Domu Sztuki. Wstęp wolny.	dzieci, młodzież, dorośli
18.12.2011 17.00	Teatr Qfer „Opowieść wigilijna”	PLAMA GAK	58 557 42 47	Pilotów 11	Spektakl teatralny dla dzieci. Bilety: 7 zł.	dzieci
18.12.2011 17.00	Gdańska Wigilia	PLAMA GAK	58 557 42 47	Długi Targ	Gdańska Wigilia. Wstęp wolny.	dzieci, młodzież, dorośli
19.12.2011 18.00	Koncert świąteczny	Dom Sztuki GAK	58 307 31 44	ul. Stryjewskiego 25	Koncert zespołów tanecznych z Domu Sztuki GAK Blitz, Blitz Two, Czoko Mini, Hip-hopowe Maluchy. Bilety: 5 zł.	dla dzieci
19.12.2011 18.00	Wigilia Jazzowa i nie tylko	Winda GAK	58 344 90 53	ul. Raclawicka 17	„Winda” zaprasza na wieczór wigilijny ze wspólnym kolędowaniem. W tym roku postanowiliśmy podzielić się z Państwem twórczością młodzieży uczestniczącej w warsztatach artystycznych. Zaprezentują się między innymi gitarzyści i wokaliści. Prosimy, aby każdy przyniósł ze sobą potrawę wigilijną. Wstęp wolny – tylko z potrawą wigilijną.	dorośli, młodzież
31.12.2011 22.00-00.30	Gdański Sylwester 2011	Scena Muzyczna Gdańsk GAK	58 300 00 32	Targ Węglowy	Wystąpią DJ-e z Radia Eska oraz Ewa Farna z zespołem. Tradycyjnie o godzinie 00.00 nastąpi pokaz pirotechniczny. Wstęp wolny.	młodzież, dorośli

Świąteczny Koncert Charytatywny

Kaja i Marcin Wyrstek

18 GRUDNIA, GODZ. 17.30

Na koncert zaprasza: Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej

Miejsce: Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, ul. Ołowianka 1, tel. 58 320 62 50

Bilety do kupienia w kasach Filharmonii oraz przez www.ticketpro.pl

W repertuarze piosenki francuskie, brazylijskie, argentyńskie, romskie i utwory Kayah w nowych aranżacjach. Artystom towarzyszyć będą muzycy współpracujący z Marcinem Wyrstkiem w jego charytatywnym projekcie „Coloriage”.

Zysk przeznaczony zostanie na cele statutowe Fundacji – m.in. domy dla dzieci oraz rozwój projektu ekonomii społecznej, który Fundacja realizuje w formie ART.Hostelu.

Partnerzy: Energa, Lotos. Patronat honorowy: Prezydent Miasta Gdańska, Marszałek Województwa Pomorskiego. Patronat medialny: „Gazeta Wyborcza”, „Prestiż”, „Trójmiasto.pl”. „AMS”, „Złote Przeboje”.



fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

„Generał Zaruski” na wodzie

5 grudnia 2011 roku w Gdańskiej Stoczni Remontowa uroczystie zwodowano kadłub historycznego żaglowca „Generał Zaruski”.

W toku dotychczasowych prac żaglowiec zyskał nowe poszycie oraz pokład. Wymieniona została większa część wręg.

Przeprowadzono prace konserwacyjne oraz pomalowano poszycie na biały kolor. Na remont miasta Gdańsk wydało do tej pory ok. 2 mln zł. Armatorem jest MOSiR Gdańsk.

Teraz rozpocznie się ostatni etap odbudowy tego pięknego jachtu. Jednostka otrzyma maszty, ożaglowanie, silniki i nadbudówki. Wykonane zostaną także wnętrza. Na „Generale Zaruskim” będzie szkolić się młodzież. Pierwszy rejs już w sierpniu 2012 roku.

Żaglowiec powstał w 1939 roku w Szwecji z inicjatywy generała Mariusza Zaruskiego. Miała to być jedna dziesięciu bliźniaczych jednostek, przeznaczonych dla Związku Harcerstwa Polskiego. Wojna zniweczyła te plany. Do Polski jacht wrócił w 1946 roku. Po latach służby został wycofany z eksploatacji w 2003 roku. Cumował w Jastarni i Władysławowie.

Ratunek przyszedł w 2008 roku, gdy „Generałem” zajęły się władze Gdańska. Żeglarska brać kibicuje tej inicjatywie z całego serca. Projekt ratowania „Generała Zaruskiego” wspierają między innymi kpt. Krzysztof Baranowski, polarnik Marek Kamiński i żeglarski mistrz olimpijski Mateusz Kusznierewicz. „Generał Zaruski” to przepiękna, unikatowa, drewniana, dwumasztowa jednostka typu kecz. Powierzchnia czterech żagli to 315 m², długość jachtu 28 metrów. Jacht będzie słać imię Gdańska na wodach całego świata. ●

Actus Humanus

– festiwal muzyki dawnej w Gdańsku

14 – 18 GRUDNIA 2011 R.

KULTURALNA MARKA GDAŃSKA

Niezwykle ciekawie, wręcz rewelacyjnie zapowiada się program pierwszego festiwalu Actus Humanus. Impreza ta ma odbywać się w Gdańsku cyklicznie i zyskała sobie status kulturalnej marki Gdańska.

Muzyczni konesery, którzy przeczytają program, mogą spodziewać się przyspieszonego bicia serca. Legendarne „Wariacje Goldbergowskie” zabrzmiały na klawesynie, a więc w sposób, który przybliży słuchaczom Bachowskie wykonanie tego arcydzieła. Mistrzowska interpretacja Glenna Goulda czy trochę bardziej kontrowersyjna, ale z pewnością wirtuozerska propozycja Perahii to nagrania fortepianowe. Instrument ten, jak wiemy, nie istniał w czasach Bacha, dlatego z takim zainteresowaniem czekamy na Pierra Hantai. To już 17 grudnia w Dworze Artusa.

Każdy z festiwalowych punktów programu zdradza, że za dobór repertuaru i wykonawców wzięli się znawcy. To cieszy. Zachęcam, by wejść na stronę festiwalu www.actushumanus.com, poznać szczegóły i dowiedzieć się, jak, gdzie i za ile kupić bilety. Warto.

14 grudnia 2011 r., środa, godz. 21.00

kościół św. Mikołaja,

ul. Świętojańska 72

Alessandro Scarlatti:

„Concerto grosso nr 3 F-dur”

Alessandro Scarlatti: „Cinque Profeti”

(Cantata per la Notte di Natale, 1708)

Wykonawcy:

Ezechiele: Roberta Marni – sopran

Daniele: Francesca Lombardi – sopran

Geremia: Andrea Arrivabene – kontratenor

Isaia: Luca Dordolo – tenor

Abramo: Salvo Vitale – bas

La Venexiana

Claudio Cavina – dyrygent



Dyrektor Artystyczny Festiwalu
Filip Berkowicz

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

15 grudnia 2011 r., czwartek, godz. 20.00

kościół św. Brygidy, ul. Profesorska 17

„In Festa Nativitatis”

Wykonawcy:

Patrizia Bovi – śpiew, harfa, trąba średniowieczna

Pino de Vittorio – śpiew, instrumenty perkusyjne

Ensemble Micrologus

16 grudnia 2011 r., piątek, godz. 20.00

kościół św. Jakuba, ul. Łagiewniki 63

„Noël Renaissance – „O’ de l’avent”

Wykonawcy:

Ensemble Clément Janequin

Dominique Visse – śpiew, dyrygent

17 grudnia 2011 r., sobota, godz. 20.00

Dwór Artusa, ul. Długi Targ 43/44

Johann Sebastian Bach: „Goldberg Variations”

BWV 988

Wykonawca: Pierre Hanti

18 grudnia 2011 r., niedziela, godz. 20.00

Dwór Artusa, ul. Długi Targ 43/44

Antonio Vivaldi: Arie e concerti I

Wykonawcy:

Magnus Staveland – tenor, Modo Antiquo,

Federico Maria Sardelli – dyrygent

(bl)



Otwarcie Orlika

fot. Jerzy Pinkas / www.gdansk.pl

Siódmy Orlik w Gdańsku!

Boisko powstało na terenie Gimnazjum nr 25 przy ul. Kościuszki 8b w Gdańsku. To nie ostatni „Orlik” w 2011 roku.

Kompleks składa się z:

- boiska do piłki nożnej o wymiarach 30,0 x 62,0 m (nawierzchnia ze sztucznej trawy),
- boiska wielofunkcyjnego o wymiarach 19,1 x 32,1 m (nawierzchnia z poliuretanu),
- budynku z szatnią i sanitariatami,
- ogrodzenia oświetlenia,

- ciągów komunikacyjnych, małej architektury i zieleni.

Boisko sfinansowano dzięki wsparciu: Marszałka Województwa Pomorskiego (100 tys. złotych) oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki (330 tys. zł). Pozostałą część wyłożyło miasto. Obiekt kosztował 1,4 mln zł.

Od 2006 roku powstało w Gdańsku 37 boisk: 15 w ramach programu „Junior Gdańsk 2012”, 15 wybudowano ze środków miasta, 7 w ramach edycji rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012”.

Stadion PGE ARENA najlepszy!

PGE ARENA Gdańsk zdobył tytuł Najlepszego Projektu Sportowo-Turystycznego w Polsce w V edycji konkursu „Innowator”, w kategorii Najlepszy Projekt Samorządowy „Innowator 2011”. Konkurs zorganizowali Central European Quality Institute

i Centrum im. Adama Smitha. PGE Arenę zgłosiło do niego Miasto Gdańsk.

Budowę gdańskiego stadionu prowadziła Spółka Bieg 2012. Gratulujemy!



Wigilia dla Samotnych i Potrzebujących w Gdańsku, 24 grudnia 2010 roku

fot. www.gdansk.pl

Wigilia dla samotnych i potrzebujących w Gdańsku

24 grudnia 2011 r. o godz. 12.00 na Targu Węglowym w Gdańsku odbędzie się Wigilia dla Bezdomnych i Potrzebujących. Przyjść może każdy.

Organizatorzy będą przygotowani na ok. 1000 osób. Potrawy wigilijne, a więc między innymi: barszcz, bigos, pierogi i żurek serwowane będą z patelni i termosów. Potrzebujący nie odejdą z pustymi rękoma – przygotowane będą paczki z żywnością, aby ci, z którymi życie obeszło się gorzej, mogli godnie spędzić dwa dni świąt Bożego Narodzenia. Uczestnicy gdańskiej wigilii będą mogli przełamać się opłatkiem.

Warto zwrócić uwagę na rozmach wydarzenia i zaangażowanie wielu ludzi dobrej woli.

Sponsorzy: Iglotex, Edal, Opak, Auchan, King Cross Oscar Gniewino, Szyrkowid, Lila z Gdyni, Selgros, Apena, Makro, Bruno Tassi, Piekarnia-Cukiernia Andrzej Szydłowski, Witex Handel.

Dania wigilijne ugotują członkowie Polskiej Izby Gospodarczej Restauratorów i Hotelarzy, której prezesem jest gdański restaurator Piotr Dzik.

W organizacji tak dużego przedsięwzięcia pomogą harcerze z gdańskiego Chelma, należący do Szczepu Bór ZHP.

(bl)

„Wiem, znam, działałam – bezpieczny Senior”

Straż Miejska w Gdańsku rozpoczyna program profilaktyczny skierowany do seniorów.

Seniorzy stanowią blisko 13% grupę w naszym społeczeństwie. Niestety są również najbardziej narażeni na różnorodne niebezpieczeństwa. Często słyszymy o napadach, kradzieżach czy wyłudzeniach, których ofiarą padają osoby starsze. Straż Miejska w Gdańsku postanowiła to zmienić. W styczniu 2012 roku Referat Profilaktyki gdańskiej Straży Miejskiej rozpoczyna akcję „Wiem, znam, działałam – bezpieczny Senior”.

Celem programu jest aktywacja oraz uświadomienie osób starszych o zagrożeniach występujących w mieście, poszerzenie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i prawa oraz nauka metod postępowania w sytuacjach niebezpiecznych. Inicjatorzy chcą również przedstawić działalność i zadania Straży Miejskiej w Gdańsku.

Program będzie realizowany przy współpracy z Gdańskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

– Pierwsza edycja rozpocznie się w styczniu i potrwa do sierpnia 2012 r. – mówi Agnieszka Solecka, Kierownik Referatu Pro-



fot. Loretta Humble / sxc.hu

filaktyki Straży Miejskiej. – Zorganizujemy zajęcia praktyczne z podstaw samoobrony, metodyki postępowania w sytuacjach zagrożenia, a także unikania zagrożeń. Poprowadzi je jeden z naszych funkcjonariuszy, Adrian Litwiński, instruktor w Pomorskim Klubie Okinawa Shorin-Ryu Karate.

Zajęcia teoretyczne będą odbywały się na

terenie Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Karta zgłoszeniowa dla wszystkich zainteresowanych zostanie zamieszczona na stronie internetowej www.strazmiejska.gda.pl.

Telefon alarmowy Straży Miejskiej: 986 ●

mł. insp. Tomasz Siekanowicz

Straż Miejska w Gdańsku

Przewodnik po Urzędzie Miejskim w Gdańsku

Biuro Prezydenta ds. Kultury
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 61 30

Biuro Prezydenta ds. promocji miasta
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Wozownia)
☎ tel.: +48 58 323 71 04

Biuro Prezydenta ds. Sportu i Euro 2012
ul. Długi Targ 39/40
☎ tel.: +48 58 526 81 00

Biuro Rady Miasta Gdańska
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
☎ tel.: +48 58 323 70 05

Biuro Zamówień Publicznych
ul. Nowe Ogrody 8/12
80-803 Gdańsk
☎ tel.: +48 58 323 61 29

Kancelaria Prezydenta
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 10

Miejski Rzecznik Konsumentów
ul. Wały Jagiellońskie 1 (Nowy Ratusz)
☎ tel.: +48 58 323 70 11

Wydział Edukacji
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 27

Wydział Finansowy
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 62 67

Wydział Geodezji
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 70

Wydział Gospodarki Komunalnej
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 61 21

Wydział Kadr i Organizacji
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 62 06

Wydział Obsługi Mieszkańców
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 60 20

Wydział Polityki Gospodarczej
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 22

Wydział Polityki Społecznej
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 67 00

Wydział Programów Rozwojowych
ul. Kartuska 5
☎ tel.: +48 58 526 80 00

Wydział Skarbu
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 79

Wydział Spraw Obywatelskich
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 63 72

Wydział Środowiska
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 68 10

Wydział Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 64 51

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności
ul. 3 Maja 9
☎ tel.: +48 58 323 68 72

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 1
ul. Partyzantów 74
☎ tel.: +48 58 323 69 00

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 2
ul. Miłskiego 1
☎ tel.: +48 58 323 71 70

Zespół Obsługi Mieszkańców Nr 3
ul. Nowe Ogrody 8/12
☎ tel.: +48 58 323 60 30
oraz 68